

Pamiętnik Literacki 2008, 1, s. 171-181



# **Przeoczone kopie wierszy Juliusza Słowackiego**

Opracował Jacek Brzozowski

## PRZEOCZONE KOPIE WIERSZY JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Opracował  
JACEK BRZOZOWSKI  
(Uniwersytet Łódzki)

### 1

W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu znajduje się pod sygnaturą 9899/II kopia utworów Słowackiego sporządzona przez Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Na s. 1, poniżej tytułu *Juliusza Słowackiego „Król-Duch”*, widnieje adnotacja:

Początek pisany ręką Słowackiego, dalej arcybiskupa warsz[awskiego] Z. Felińskiego, z dopiskami profesora Antoniego Małeckiego. Rękopism złożony bibliotece hr. Włodz[imierza] Dzieduszyckiego w darze r. 1866 przez tegoż profesora, wydawcę pism pozostałych po Jul[iuszu] Słowackim we Lwowie r. 1866 w 3 tomach – jako też autora dzieła: *Żywot i dzieła J. Słowackiego*.

Kopia – zbiór 30 składek oprawionych w jeden zeszyt – liczy 416 stron<sup>1</sup>. W zasadniczej części zawiera fragmenty i odmiany *Króla-Ducha*. Feliński pisał o ostatnich tygodniach życia Słowackiego:

Juliusz przygotowywał wówczas do druku drugi rapsod *Króla-Ducha*, że go jednak pisanie nazbyt męczyło, użył więc mojej ręki i dyktował mi z brulionu, którego sam w niektórych miejscach nie był w stanie wyczytać i polecił mi kropkami miejsca te zapełnić. Po kilku dniach i to nawet zajęcie siły jego przewyższało, całkiem więc przestał zajmować się swoimi rękopisami, dawszy mi ogólne rozporządzenie, aby je odesłać wujowi jego, Teofilowi Januszewskiemu<sup>2</sup>.

Z przytoczonych zdań wynika, że początkowe partie rapsodu drugiego miały sankcję autora. Jak daleko ona jednak sięgała – wyjąwszy autorstwo sześciu oktav pieśni I zanoto-

<sup>1</sup> W czasie gdy korzystali z niej wydawcy *Dzieł wszystkich J. Słowackiego* (t. 16–17. Red. J. Kleiner, W. Floryan. Wrocław 1972–1975. Dalej do tej edycji odsyłam skrótem DW. Pierwsza liczba po skrócie wskazuje tom, następne – stronicę), kopia liczyła 460 stron (32 skłładki). Zob. DW 16, 77: „Cały rękopis – już po oprawieniu – otrzymał w zbiorach poturzyckich [Włodzimierza Dzieduszyckiego] paginację bieżącą umieszczoną w środku każdej strony tuż przy górnym jej brzegu. Według tej paginacji rękopis obejmuje stron »570«, gdy w rzeczywistości zawiera on o 110 stron mniej, gdyż osoba numerująca rękopis popełniła omyłkę: po stronie »273« wpisała »374« i po s. »449« [powinno być: »549«] wpisała »560«, i omyłkę kontynuowała”. Obecnie kopia jest szczuplejsza jeszcze o 44 stronicę (2 skłładki): wyłączono z niej stronicę 383–426 (właśc. 283–326) z wersami 392–424 [*Dziejów Sofos i Heliona*] wraz z wariantami oraz kopią brulionową *Rozmowy z matką Makryną*, przenosząc je do innej kopii, również autorstwa Felińskiego (Bibl. Ossol., rkps 4735/II, s. 25–68).

<sup>2</sup> Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*. Wyd. 2. T. 1. Lwów 1911, s. 420.

wanych na stronicach 3–5 przez Słowackiego oraz dalsze strofy tej pieśni pisane przez Felińskiego pod dyktando poety (zob. DW 16, 182) – nie wiadomo.

Charakterystykę kopii, kilka faktów z jej historii oraz częściowy wykaz zawartości podał przed laty Władysław Floryan w przedostatnim tomie *Dzieł wszystkich* (DW 16, 76–81). Dodawał też m.in.:

Z opisowego przedstawienia kartka po kartce zawartości tekstowej kopii *Króla-Ducha* wydawca zrezygnował z uwagi na nierównie mniejszą wagę tekstu kopii w stosunku do autografu, zwłaszcza w tych wszystkich – a na szczęście znacznie przeważających przypadkach, gdy obok kopii zachował się autograf – a także dlatego, że tak szczegółowy opis rozszerzyłby objętość tomu ponad dopuszczalne granice. [DW 16, 79]

Pisał również:

Potrzeba udostępnienia badaczom i wydawcom twórczości Słowackiego pełnej zawartości tekstu *Króla-Ducha* według kopii Felińskiego pozostaje jednak sprawą bezsporną, choćby dlatego, że dla niektórych fragmentów *Króla-Ducha* nie dochował się autograf. [...] Do wydawcy edycji krytycznej poematu należy niewątpliwie obowiązek udostępnienia badaczom wglądu w szczegółową zawartość kopii *Króla-Ducha*. [DW 16, 80]

Z tego obowiązku wydawcy *Dzieł wszystkich* wywiązali się o tyle, że w skorowidzach do tomów 16 (DW 16, 178–199) i 17 (DW 17, 954–1007) podali informację o kopiach fragmentów tekstu głównego oraz rzutów zaniechanych *Króla-Ducha*. Odnotali ponadto kopie urywków [*Prób poematu filozoficznego*]: w tomie 15 – fragmencie tekstu głównego i kilku odmian [*Dziejów Sofos i Heliona*]<sup>3</sup>, w części 2 tomu 13 – urywek [*Prób złączenia poematu o tajemnicach genezyjskich z „Dziadami”*]<sup>4</sup>.

W kopii można jednak znaleźć więcej, mianowicie fragmenty dwóch poematów (*A co pół mili... drzewo pochylone czeka...*<sup>5</sup> i [*Pana Tadeusza*]<sup>6</sup>), kilka dalszych urywków [*Prób poematu filozoficznego*]<sup>7</sup>, a także 16 wierszy (*Duchu Święty, gołębico, zleć...*, *Gdy noc głęboka wszystko uspi i oniemi...*, *Gdyby o Tobie, Panie, nie zostało...*, *I wstał Anhell...*, *z grobu... za nim wszystkie duchy...*, *Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają...*, *Lata piękne, złote, ciche...*, *O! nieszczęśliwa, o! uciemżona...*, *O patrzcie, bracia, duchowy świat...*, *Ojczyzna, twoja święta kochanka... [Do Autora „Skarg Jeremiego”]*, *Panie, o którym na niebiosach słysz...*, *Powstał naród wykonawca...*, *Słuchaj, młody człowieku...*, *Święta Ojczyzno moja – pozwól memu duchowi...*, *Ten sam duchowi płomienny szlak...*, *Wýjdzie stu robotników...*, *Związano wieniec z rzeczy przeklętych...*). Nie notowało tych kopii (z wyjątkiem dwóch tekstów – o czym piszę dalej) ani żadne wydanie, ani opracowany przez Halinę Gacową tom 11 *Nowego Korbuta* (Wrocław 2000).

<sup>3</sup> W kopii Felińskiego – s. 69–70 i 75; wykaz zawartości stronic 383–387 nie jest dziś aktualny, zostały one bowiem przeniesione do rękopisu 4735/II. Tytuły utworów Słowackiego podaje, wyjąwszy wiersze, w brzmieniu takim jak w *Dzielach wszystkich*; numery wersów również według tego wydania.

<sup>4</sup> W kopii Felińskiego – s. 352.

<sup>5</sup> W kopii Felińskiego – s. 170–173 – w. 1–22 (oraz redakcja odmienna po w. 22), w. 23–36.

<sup>6</sup> W kopii Felińskiego – s. 169–170 – fragment III, w. 35–52; s. 174 – fragment I oraz pierwotna redakcja w. 5–12, wzięta z lewej strony w nawias i opatrzona adnotacją: „przekreślone”.

<sup>7</sup> Na s. 102 szkic 13, na s. 205–206 szkic 19 i na s. 206–207 szkic 20 [*Początku poematu o tajemnicach genezyjskich*]; na s. 217–218 szkic 4 [*Szkiców dalszych części poematu o tajemnicach genezyjskich*]; na s. 127–128 szkic 2 i na s. 26 szkic 3 [*Złączenia poematu o tajemnicach genezyjskich z „Królem-Duchem”*]; na s. 119 szkic 1 [*Ujmowania tematów rozmowy o celach finalnych w formę wierszowaną*]; na s. 128, 130 i 134–135 kilka odmian [*Dziejów Sofos i Heliona*]: *Otóż podstawa wasza – i podstawa świata...*, *Na to jedna odpowiedź. Weź w rączęta śliczne...*, *Na to jedna odpowiedź. – Wielki, kto posłucha...*, *Na to ja mam odpowiedź – lecz ta jest otchłania...*, *Pozwolicie – że w dzień ślubny – ja wam brat przyniosę...*

Kiedy Feliński przepisywał wymienione fragmenty i wiersze, trudno powiedzieć. Za wartość i układ wielu stron kopii świadczy, że odwzorowywał manuskrypty wiernie i skrupulatnie karta po karcie, więc bodaj samodzielnie, już po śmierci poety, tak jak wspominał o tym po latach w *Pamiętniku*:

Wkrótce po zgonie Juliusza zjawił się u mnie Cyprian Norwid z oświadczeniem od Zygmunta Krasińskiego, że on gotów dostarczyć kosztu na wydanie pozostałych po zmarłym rękopismów. Przyjąłem z wdzięcznością tę propozycję, nie mogłem jednak niezwłocznie z niej skorzystać, przeto że w ogromnej masie pozostałych papierów panował taki chaos, iż potrzeba było koniecznie uporządkować je naprzód, a nawet w znacznej części przepisać, aby mogły być oddane do druku. Mając wówczas dużo wolnego czasu, zabrałem się gorliwie do tej przygotowawczej pracy; zanim jednak zdołałem ją ukończyć, Krasiński zmuszony został groźbą konfiskaty majątku wrócić do kraju, ja zaś odesłałem rękopisma do rodziny, gdzie znalazły równie światłego jak sumiennego wydawcę w osobie p. Antoniego Małeckiego<sup>8</sup>.

Można żałować, że towarzyszył i świadek ostatnich miesięcy życia Słowackiego tylko tyle powiedział – właściwie nic – o swojej pracy z manuskryptami poety.

## 2

W tomie, jaki opracowaliśmy ze Zbigniewem Przychodniakiem (*Wiersze. Nowe wydanie krytyczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005), uwzględniliśmy kopie dwóch wierszy: *Święta Ojczyzno moja – pozwól memu duchowi...* oraz *Lata piękne, złote, ciche...* – wyłącznie dlatego, że odnotowano je w tomie 17 *Dzieł wszystkich* jako urywki *Króla-Ducha*. Pierwszy z tych wierszy znajduje się w kopii Felińskiego na s. 2, drugi na s. 159.

Przygotowując edycję, braliśmy pod uwagę autografy oraz wszystkie znane kopie, przy czym w przypadku rękopisu 9899/II założyliśmy, że skoro nigdy żadna informacja czy choćby wzmianka o sporządzonych przez Felińskiego kopiach drobnych wierszy nie pojawiła się, kopie takie po prostu nie istnieją. Sprawdziliśmy zatem w owym rękopisie wyłącznie interesujące nas stronicie. Bez dwóch zdań: nasza wina, i w niczym nie umniejsza jej, że z całkowitego zaufania do poprzedników wynikła.

## 3

Mniej więcej rok temu, w lutym 2007, ponownie zaczytywałem, przygotowując wydanie krytyczne poematów, ossolińskie autografy poety. Nie pominęliśmy również kopii o sygn. 9899/III. Tym razem pełna jej lektura pozwoliła „odkryć” wspomniane wiersze i urywki kilku innych utworów. Szczegółowe informacje o tych ostatnich znajdują się w edycji poematów. W tym miejscu – daję uzupełnienie do tomu *Wierszy* dotyczące drobnych utworów poetyckich. Robię to jednocześnie w przekonaniu, że warto w osobnej publikacji pokazać część spuścizny autora *Uspokojenia* w takiej postaci, w jakiej jawiła się ona najbliższemu współpracownikowi poety i zarazem pierwszemu czytelnikowi wielu jego rękopisów, jakże często trudnych w lekturze i pogmatwanych<sup>9</sup>.

Wspomnieć na koniec wypadnie, że w przepisanych przez Felińskiego wierszach nie ma jakichś nadzwyczajnych niespodzianek, kilka lekcji wartych jest jednak uwagi i osobnego miejsca w edytorskiej historii tekstów Słowackiego. W liryku *Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają...* wersy 7 i – szczególnie – 8, gdzie w miejsce przyjmowanej w wydaniach

<sup>8</sup> Feliński, *op. cit.*, s. 421.

<sup>9</sup> Przedstawione tutaj uzupełnienie zostanie w nieco innej formie dołączone do edycji poematów.

lekcji „Płaszcz, tarcze” Feliński czyta „Straszne tarcze”. W wierszu *O patrzcie, bracia, duchowy świat...* wers 17 z redakcją odmienną niż we wszystkich edycjach. W *Ojczyzna, twoja święta kochanka...* wers 1, a także dopisana nad nim zagadkowa linijka, nie wiadomo: tytuł czy redakcja alternatywna. W sonecie *Ten sam duchowi płomienny szlak...* wersy 7 i 13 w wersjach odmiennych niż przyjmowane. W wierszu *Wyjdzie stu robotników...* wers 20, różnie przez wydawców odczytywany.

Podaję tekst kopii 14 utworów (pomijam 2 urywki, których kopie uwzględniliśmy w tomie *Wierszy*). Pisownię modernizuję zgodnie z zasadami, jakie przyjęliśmy w *Wierszach*. Układ graficzny tekstu oraz interpunkcję pozostawiam jak w kopii, bez żadnych zmian. W nawiasie po tytule incipitowym (takim jak w *Wierszach*, tj. zachowującym przyjętą przez nas interpunkcję) podaję najpierw stronicę w kopii, po kresce ukośnej – w *Wierszach*. Analogicznie odmiany: najpierw tekst kopii, po znaku || tekst zawarty w *Wierszach*.

DUCHU ŚWIĘTY, GOŁĘBICO, ZLEĆ...  
(234/684)

Duchu Święty – gołębico zleć  
Duchu Święty – nad tą pieśnią świeć.

GDY NOC GŁĘBOKA WSZYSTKO UŚPI I ONIEMI...  
(69–70/565)

Gdy noc głęboka wszystko uśpi i oniemi  
Ja ku niebu podniosłszy ducha i słuchanie  
Z rękami wzniesionymi – na słońca spotkanie  
Lecę bym był oświecon ogniami złotemi  
Pode mną noc i smutek – albo sen na ziemi  
A tam gdzieś nad Polską świeci zorzy pręga  
I chłopiec swoje woły do pługą zaprzęga  
Modli się – Ja się modłę z niemi i nad niemi...  
Tysiące gwiazd nade mną na błękitach świeci  
Czasem ta w którą oczy głęboko utopię  
Zerwie się i do Polski jak Anioł poleci  
Wtenczas we mnie ta wiara – co w litewskim chłopie  
Że modlitwa w niebiosach tak jak anioł kopie  
A czasem ziarno ducha wrzuci – i zanieci.

w. 6: „tam gdzieś” (prawdopodobnie omyłka kopisty) || *Wiersze*: „tam już gdzieś”; w. 11: „Anioł” || *Wiersze*: „anioł”.

GDYBY O TOBIE, PANIE, NIE ZOSTAŁO...  
(111/472)

Gdyby o tobie Panie nie zostało  
Żadnych pisanych kart – gdyby o tobie  
Wiedziano tylko że byłeś na globie  
Jak duch świecący obleczony w ciało

Gdyby mówili po chatach pasterze  
 A od pasterzy wieść po świecie rosła  
 O zwiastowaniu anielskiego posła

w. 1 i 2: „tobie” || *Wiersze*: „Tobie”.

I WSTAŁ ANHELLI... Z GROBU... ZA NIM WSZYSTKIE DUCHY...  
 (180/590)

I wstał Anhelli... z grobów... za nim wszystkie duchy  
 Szaman, Eloë... cała ćma z grobów wstawała  
 I wszystkie brały dawno porzucone ciała

A Sybir był zaćmiony jakby zawieruchy  
 Ciemnymi... i powietrze się ciągle męszało  
 I chmury szły... i grady błyskały – i grzmiało

Wstaliśmy i ku Polsce szli... a na cmentarzu  
 Zatrzymał szaman onę straszną duchów zgraję  
 I spytał głośno Kogo z mogiłnych nie staje?

A wszyscy byli... Straszny i zimny grabarzu  
 Śmierci – gdzież jest twój oścień... gdzie zwycięstwo twoje  
 Wszyscyśmy byli – i krwi naszej poszły zdroje.

w. 1: „grobów” || *Wiersze*: „grobu”; w. 7: „Polsce” || *Wiersze*: „Polszcze”; w. 8: „szaman” || *Wiersze*: „Szaman”; „onę” || *Wiersze*: „ona”; w. 9: „Kogo” – „g” na innej literze, prawdopodobnie „k” lub „l”; w. 10: „Straszny” || *Wiersze*: „straszny”; „zimny” – wyraz dopisany nad „grabarzu” i kreską wprowadzony przed rzeczownik.

KIEDY PIERWSZE KURY PANU ŚPIEWAJĄ...  
 (64/592)

Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają  
 Ja się budzę i wzrok do gwiazd niosę  
 Kiedy kwiatki w rosie czoła maczają  
 Ja ożywam, Pańską pijąc rosę  
 Cherubiny wtenczas rzędem stają  
 I puklerze z ognia – złotowłose  
 Przeciw duchom złym mając zwrócone  
 Straszne tarcze – jak żelaza czerwone

Pan mię wtenczas – na rannym świtanu  
 Za bladymi gdzieś słucha niebiosy  
 Serce moje się roztapia w śpiewaniu,  
 Sny ostatnie – przechodzą przez włosy

w. 7: „mając” || *Wiersze*: „maja”; w. 8: „Straszne tarcze” || *Wiersze*: „Płaszczce, tarcze”; w. 9: „Pan” – „n” poprawione na innej literze, prawdopodobnie „m”; „wtenczas” – „c” poprawione z „t”.

O! NIESZCZĘŚLIWA, O! UCIEMIĘŻONA...  
(118/575)

O! nieszczęśliwa – o! uciemiężona  
Ojczyzno moja – raz jeszcze ku tobie  
Otworzę moje krzyżowe ramiona  
Wszakże spokojny – bo wiem że masz w sobie  
Słońce żywota...

O PATRZCIE, BRACIA, DUCHOWY ŚWIAT...  
(212–213/548–549)

O patrzcie bracia duchowy świat  
Bramy nam swoje otworzył złote  
Tam duchy czynią dzienną robotę  
Tam gwiazda ducha – rozbłyska w kwiat  
Tam takie czyny... takie męczarnie  
I takie cuda... i takie moce  
Że tu cień jego – grzmi i gruchoce  
Morzom z wulkanów stawia latarnie  
Ludy przestrasza strasznymi snami  
Depce kiedy mrą – pędzi gdy stają  
Zarazy bierze nad Himalają  
I zórz północnych patrzy twarzami  
Jak ogień w nocy przychodzi  
  
O bracia moi świat się nam rodzi  
Świat ducha – i świat przyczyny  
My teraz widzimy spod gilotyny  
Jak krwawa zbrodnia wylatująca  
Leci – o duchy zbrodniarzy trąca  
Zdrowe omija żywota drzewa  
Lecz zarażone – na kształt miesiąca  
Blaskiem i krwiami oblewa

w. 9: „przestrasza” || *Wiersze*: „przeraża”; w. 17: „Jak krwawa zbrodnia wylatująca” || *Wiersze*: „Jak dusza zbrodni wylatująca”; w. 18: „zbrodniarzy” || *Wiersze*: „zbrodni znów”.

OJCZYŻNA, TWOJA ŚWIĘTA KOCHANKA...  
[DO AUTORA „SKARG JEREMIEGO”]  
(246–247/494–503)

Ojczyzny twojej Ś[więta] kochanka  
Chodzi po łąkach Pani słoneczna  
Ty idziesz za nią jak duch baranka  
I wołasz wieczna!  
  
Jeżeli drogę piorunem znacząc  
Ta pani biegnie – i tonie w mgłę  
To ty baranek stajesz i płacząc  
Wołasz be! be!

Jeśli z kwiatkami sobie swawoli  
A dłoń słoneczną cierniem rozporze  
Ty duch baranka wiesz co ją boli  
I wołasz – Boże!

Gdzie owies – w polu jak srebro brzęczy  
Gdzie szumią grusze – i szemrze kłos  
Słyszy Maryja – pod bramą tęczy  
Baranka głos

Słyszy i mówi – głośniej niż święci  
Głośniej niż mi gwiazd... gra złoty wianek  
Głośniej mię woła od sianożęci  
Biały baranek

Choćbym ulecieć chciała oczyma  
Na słońca złote... nad duchy złe...  
To mię na tęczach smętne zatrzyma  
Jego be! be!

Nie tknie się wody – trawki ni kwiata  
Na chwilę jedną nie spuści głowy  
Lecz płacze głośno król tego świata  
Duch barankowy!

Ani ku gwiazdom główeczki zegnie  
Ani czym serce ożywi mdłe...  
Wciąż gdzie ja lecę – to za mną biegnie  
Jego – be! be!

Kwiatami miecąc – gwiazdami śnieżąc  
Ilekróć pójde w słoneczną mgłę  
Słyszę że za mną goniąc i becząc  
Woła be! be!

Więc go wysłucham – chociaż bogata  
Owszem natęzę litośny słuch  
Bo to duch przyszły – król tego świata  
Baranek duch

Więc go wysłucham – więc go nie stracę  
Owszem aniołom otworzę słuch  
Niech ciągle w bramy święte kołace  
Baranek duch

Nad litanije czystych dziewczątek  
Nad wrzaski matek – nad wdowią łzę  
Głośniej i smętniej mój baraneczek  
Woła be! be!

Przezeń nawiedza świat ma przytomność  
A stąd i ducha oddech – i czynność



Bo w ustach jego baranka skromność  
W oczach niewinność

Słysz i mówi głośniej niż święci  
Głośniej niż luteń omdlałych strój  
Woła mię z kwiatków od sianożęci  
Baranek mój

Kwiatków nie skubie – trawki nie czyni  
Lecz oczy podniósł w słoneczną mgłę  
Ciągłe mię woła z łąk jak dziecina  
Be! be!

7 pierwszych strof wiersza (w. 1–28) Feliński napisał w głównej kolumnie na s. 246. Na lewym marginesie tej kolumny, na wysokości w. 18–29, wpisał poprzecznie dwie strofy (w *Wierszach* są to w. 25–32 pierwszej redakcji brulionowej) i przekreślił je dwiema pionowymi kreskami:

Po pas w kwiateczkach – kwiatków nie skubie  
Na trawce młodej – trawek nie zżyna  
Zgubił się w drodze – jak ja się gubię  
W anielstwie syna

Zesmętniał cały i świata ciszę  
Przyjął do ducha – serce ma mdłe  
A jednak smętne od łąk tam słyszę  
Jego be! be!

w tych strofach odmiana: w. 5: „ciszę” || *Wiersze*: „ciszę”.

Powyżej tych strof, na wysokości w. 4–17, Feliński wpisał poprzecznie jeszcze jedną strofę (w *Wierszach* są to w. 33–36 pierwszej redakcji brulionowej), po czym i ją przekreślił pionowo piórem:

Tak mówi Pani mocarka słowa  
Zbliżona cudem na wiecznej zorzy  
Boś ty ją wołał – jak duch Eljaszowy  
Baranek Boży.

w tej strofie odmiany – w. 2: „cudem” (wyraz przerobiony z „ludziom” w taki sposób, że na „l” napisane duże „C”) || *Wiersze*: „ludom”; w. 3: „Eljaszowy” (słowo w kopii przekreślone poziomą kreską) || *Wiersze*: „Krakowa”.

Dalsze strofy Feliński umieścił w dwóch kolumnach na s. 247: w kolumnie lewej w. 29–44, w kolumnie prawej w. 45–60.

Odmiany tekstu głównego kopii są następujące: w. 1: nad tym wierszem wpisane i podkreślone „Ducha Świętego czysta kochanka” – trudno powiedzieć, czy jako tytuł, czy jako alternatywna redakcja w. 1, nie wiadomo również, na jakiej podstawie Feliński dodał ten wers; „Ojczyzny twojej Ś[więta] kochanka” (w słowie „Ojczyzny” końcowe „y” na pierwotnym „a”; „Ś[więta]” – napisane „S.”; „ej” w „twojej” na pierwotnym „a”) || *Wiersze* (pierwsza, druga i trzecia redakcja brulionowa): „Ojczyzna, twoja święta kochanka”; w. 2: „Pani” dopisane nad „słoneczną” i kreską wprowadzone przed ten wyraz; w. 3: przed „idziesz” przekreślone „z” (Feliński prawdopodobnie zaczął pisać „za”); w. 6: „pani” || *Wiersze* (pierwsza, druga i trzecia redakcja brulionowa): „Pani”; w. 10: „słoneczną” – pierwsze litery napisane na pierwotnym „swą”, dalej przemazany początek jakiegoś nieczytelnego słowa i dodane zakończenie „czną”; w. 13: na wysokości tego wersu po lewej stronie podkreślona cyfra „1”; w. 14: „szemrze” napisane na jakimś nieczytelnym wyrazie, być może „szumi”; w. 15: „Maryja” – napisane „Marya”; w. 18: „gwiazd” – Feliński zaczął pisać „gra”, po czym poprawił na „gwiazd”; w. 21: na wysokości tego wiersza po lewej stronie podkreślona cyfra „3”; w. 23: „smętne

zatrzyma” || *Wiersze* (pierwsza redakcja brulionowa, w. 23): „smętni i trzyma”; w. 25–28: w *Wierszach* jest to druga przekreślona redakcja strofy po w. 24 pierwszej redakcji brulionowej; w. 26: „jedną” – „n” na jakiejś innej literze; w. 29–40: w *Wierszach* są to w. 17–28 drugiej redakcji brulionowej; w. 29: „gwiazdom” || *Wiersze* (druga redakcja brulionowa, w. 17): „kwiatkom”; w. 35: „becząc” || *Wiersze* (druga redakcja brulionowa, w. 23): „bieżąc”; w. 37: „wysłucham” – „m” dopisane poniżej linii wersu; w. 40: „Baranek” || *Wiersze* (druga redakcja brulionowa, w. 28): „Baranka”; w. 41–44: w *Wierszach* jest to pierwotna, w większej części przekreślona w autografie, redakcja w. 25–28 drugiej redakcji brulionowej; w. 44: „Baranek” || *Wiersze* (druga redakcja brulionowa, czwarty wiersz pierwotnej wersji strofy 25–28): „Baranka”; w. 45–48: w *Wierszach* jest to pierwotna, przekreślona w autografie redakcja strofy po w. 17 drugiej redakcji brulionowej; w. 45: „dziewczątek” || *Wiersze* (druga redakcja brulionowa, w. 1 przekreślonej strofy po w. 17): „dzieweczek”; w. 46: „matek” – Feliński po „Nad” napisał pierwotnie „matek”, po czym przekreślił rzeczownik i dopisał go u góry powyżej „nad”, kreską wprowadzając po „wrzaski”; w. 49–52: w *Wierszach* są to w. 25–28 trzeciej redakcji brulionowej; w. 49: „Przezeń nawiedza świat ma przytomność” || *Wiersze* (trzecia redakcja brulionowa, w. 25): „Przezeń więc światu moja przytomność”; w. 50: „stad” na jakimś nieczytelnym wyrazie; w. 53–60: w *Wierszach* są to w. 17–24 trzeciej redakcji brulionowej; w. 53: na wysokości tego wersu po lewej stronie podkreślona cyfra „2”; w. 55: „Woła” – „W” na jakiejś innej literze; w. 57: „nie czyną” – czasownik napisany na jakichś innych literach, przy czym „c” bodaj na „z” || *Wiersze* (trzecia redakcja brulionowa, w. 21): „[nie] zżyna”; w. 60: „Be! be!” || *Wiersze* (trzecia redakcja brulionowa, w. 24): „Be! be! we! we!”

## PANIE, O KTÓRYM NA NIEBIOSACH SŁYSZĘ...

(69/564)

Panie o którym na niebiosach słyszę  
 Gdzie słyhać grzmiot słońc – albo gwiazd dzwonienie  
 Panie w którym ja nieraz się uciszę  
 Gdy padnę we łzach twarzą na kamienie

w. 2: „słońc” – napisane „słońć”; w. 4: przed „kamienie” przekreślone „kolana”.

## POWSTAŁ NARÓD WYKONAWCA...

(69/563)

Powstał naród wykonawca  
 Ręka Świata – i Miecz Zbawca  
 Zatrząsł twierdzą i łańcuchem  
 Serce rozgrzał – ruszył duchem

w. 2: „Świata” || *Wiersze*: „świata”; „Miecz” – „M” poprawione na pierwotnym „m”; w. 4: „duchem” || *Wiersze*: „Duchem”.

## SŁUCHAJ, MŁODY CZŁOWIEKU...

(107/477)

Słuchaj młody człowieku  
 W Kaweczkach piosnka wieku  
 Duchowi twemu dzwoni  
 Żeś wieczny światowładny  
 Oliwny winogradny  
 Myślący już w jabłoni  
 Duszczyki twojej siła

W dębie się już liczyła  
 W kryształe brała miary  
 Którymi się dziś mierzy  
 W brylantowej odzieży

w. 2: „Kaweczkach” || *Wiersze*: „kaweczkach”.

TEN SAM DUCHOWI PŁOMIENNY SZLAK...  
 (132/572–573)

Ten sam duchowi płomienny szlak  
 Ten sam słowiański orzeł i lew  
 Tam gdzieś na wieźmie Krout czy Krak  
 Ścierwo – orłowie – ogień i krew  
 A tam gdzieś ludu Słowiański syn  
 W zagrodzie swojej w modlitwie śni  
 Że widzi Pańskich aniołów gmin  
 Wieczność jak złotych tysiące dni  
 Niebo jak w kwiatach błękitny len  
 Przyszłą ojczyznę piękną jak sen  
 Bo on nie sławy lecz Słowa syn  
 On wie co wielki znaczy się lud  
 Każdy potężny szanuje czyn  
 A czyn największy odda za cud

w. 3: „Krout” || *Wiersze*: „Krokt”; w. 5: „ludu” || *Wiersze*: „Ludu”; w. 6: „w modlitwie” || *Wiersze*: „z przodkami”; w. 7: „Że widzi Pańskich aniołów gmin” || *Wiersze*: „Niebo jak – złotych aniołów gmin”; w. 8: „Wieczność” – wyraz dopisany przed przekreślonym „Jasny”; w. 9: „kwiatach” || *Wiersze*: „kwiatkach”; w. 11: „sławy” || *Wiersze*: „Sławy”; w. 13: „Każdy potężny szanuje czyn” || *Wiersze*: „Nie padnie, on krwi szanuje czyn”; w. 14: „największy” || *Wiersze*: „najwyższy”.

WYJDZIE STU ROBOTNIKÓW...  
 (118/449)

Wyjdzie stu robotników  
 Oborzą miasta grunt  
 Wyrzucą łokieć – funt  
 Klatki pełne wróblików  
 Otworzą – i przed tłuszczą  
 Ptaszki na wolność puszcza...  
 Muzyka nieustanna!  
 Wolność – wolność – Hosanna!  
 Święci staną w katedrze  
 Trzej... i zawezwą ducha...  
 Lud księgi praw rozedrze  
 Próchno kart porozdmucha  
 Weźmie stare sztandary  
 Wyprowadzi jak mary

Za kościół – na mogiły  
 Zapali – by świeciły  
 Zbitym dawnymi dzieły  
 Błysnęły – i spłoneły –  
 Biję godzina ranna  
 Massy krzyczą Hosanna.

w. 8: „Hosanna” || *Wiersze*: „hosanna”; w. 10: „ducha” || *Wiersze*: „Ducha”; w. 17: „Zbitym” (wyraz napisany przed przekreślonym „Błysły”) || *Wiersze*: „Światu”; w. 20: „Massy krzyczą Hosanna” || *Wiersze*: „Mary znikły, hosanna”.

ZWIĄZANO WIENIEC Z RZECZY PRZEKŁĘTYCH...  
 (134–135/568)

Wieniec związano z rzeczy przeklętych  
 Lamp pogaszono tysiące świętych  
 Pod jeden topor ludzkość się kładzie  
 Zegary wszystkie stoją na zdradzie  
 Prac przenajświętszych łamie się moc  
 O! wielka noc! o! wielka noc!  
 Czujmy – bo kur wnet zapieje trzeci  
 Ciemności wiecznych anioł przeleci

w. 1: „Wieniec związano” || *Wiersze*: „Związano wieniec”.

**Abstract**

MISSED COPIES OF JULIUSZ SŁOWACKI'S POEMS

Edited by  
 JACEK BRZOZOWSKI  
 (University of Lodz)

In the first part, the paper informs of the so far unknown copies of epic poems (*There stands a bent tree after each half mile, [Master Thaddeus], [Attempts at a philosophical epic poem]*) and copies of Juliusz Słowacki's poems. The copies in question, made by Zygmunt Szczęsny Feliński, are deposited in Ossolineum Library (No. 9899/II) and known to publishers as manuscripts containing texts which belong to second rhapsody of *King Spirit*.

In the second part I present the text (and its variants) of 14 copies which were not included into the edition: J. Słowacki, *Wiersze. Nowe wydanie krytyczne*. Prepared by J. Brzozowski and Z. Przychodniak. Adam Mickiewicz University Publishing House. Poznań 2005.